

1250 wagonów
i 600 podwozi
zakupiła u nas
Jugosławia

WARSZAWA (PAP)

Miedzy przedsiębiorstwami handlu zagranicznego Polski i Jugosławii prowadzone były rozmowy na temat zakupu na szego taboru kolejowego. W wyniku tych rozmów, poprzedzonych kilkunastodniowym pobytem w Polsce jugosłowiańskich specjalistów z dziedziny kolei, 4 bm. podpisany został w Belgradzie między polską centralą handlu zagranicznego „Metalexport” a jugosłowiańską centralą „Inwes-Import” poważny kontrakt.

Kontrakt ten przewiduje, że w latach 1957—1958 Polska dostarczy kolejom jugosłowiańskim 1250 wagonów towarowych oraz 600 wózków do wagonów towarowych (podwozia). Dostawy te przedstawiają wartość ok. 26,5 mln. rubli (6 620 tys. dolarów).

BIAŁYSTOK znów mięsiem 100-tysięcznym

BIAŁYSTOK (PAP)

Białystok osiągnął już liczbę ponad 101 tys. mieszkańców, czyli równą prawie przedwojennej.

Po wyzwoleniu, wskutek zniszczenia tego miasta przez uciekających hitlerowców w 70 proc., Białystok liczył zaledwie 48 tys. mieszkańców.

Obecnie Prezydium MRN w Białymstoku wystąpiło o przyznanie Białemustokowi praw miasta 100-tysięcznego. Dzięki temu miasto to uzyska szereg przywilejów i praw, zapewniających dalszy jego rozwój i rozbudowę.

Echo znad Warty:

„Zmykaj bo milicja!”



Pierwsi „wpadli” już na nabrzeżu. To młodzi (po 10-12 lat) amatorzy ryb słodkowodnych. Karty wędkarskiej, oczywiście nie posiadają...

Kara jest „surowa”: połamać kij i oddać sznury — brzmią słowa funkcjonariusza MO. Nie można powiedzieć, jak zresztą widać na zdjęciu 1, by malcy byli zadowoleni z takiego obrotu sprawy. Zwłaszcza, że wieść o ich łowieckiej pasji dotrze do rodziców i chyba również do szkoły.

Dalej po ślącym lustrze wód Warty wiezie nas motorówka. Szybkość 40 km/godz.

Na brzegach widoki raczej dość monotonne: panie w skąpych kostiumach kąpielowych, rybacy z przypadku i ci bardziej „zaawansowani”, dzieci, które broczą w wodzie.

Ale, co to?

— Zmykajmy! Milicja! — Echo daleko niesie głos spłoszonych malców.

Aha, prawda: tu kąpać się nie wolno! Lecz skąd o tym się dowiedzieć? Ojcowie miasta zapomnieli o ustawieniu tablic, a niektórzy amatorzy chłodnej kąpieli nieświadomie brną w najbardziej niebezpieczne wiry. Kąpielisk też jeszcze nie urządzono...

— Do nas, czy nie do nas? (zdjęcie 2). W każdym razie lepiej ubrać chociaż koszuik, aby nie uciekać „na Adama”. A zdarza się. Wdzieliśmy, jak aż do ulicy Mostowej biegł głos z ubraniami pod pachą.

Nasza 15-kilometrowa podróż przez „wczasowy” Poznań zbliża się ku końcowi.

— Skontrolujmy jeszcze tych panów z wędkami! — proponuje funkcjonariusz MO. Zdjęcie nr 3 mówi samo za siebie. Wszyscy w porządku. Tak, karty wędkarskie są.

WIR

GTOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok XII Wydanie AB

Poznań, piątek 8 VI 1956 r.

Nr 136 (3845)

Pierwsza konferencja prasowa z Prezesem Rady Ministrów

J. Cyrankiewicz i przedstawiciele rządu udzielili wyjaśnień
w sprawach naszej polityki wewnętrznej i zagranicznej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 6 bm. odbyło się pierwsze spotkanie przedstawicieli prasy z Prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem. W spotkaniu wzięli ponadto udział wiceprezisi Rady Ministrów — Tadeusz Gede i Stefan Jędrzychowski oraz przewodniczący PKPG Eugeniusz Sztyr. Spotkanie to zainaugurowało stałe konferencje prasowe w Urzędzie Rady Ministrów, które mają odbywać się w zasadzie co dwa tygodnie.

W toku spotkania Prezes Rady Ministrów i pozostali członkowie rządu odpowiadali na liczne pytania przedstawicieli prasy, dotyczące różnorodnych problemów polityki wewnętrznej i zagranicznej naszego państwa oraz aktualnych prac rządu. Szeroko omawiano sprawę dal-

szej demokratyzacji życia, usprawnienia i decentralizacji administracji państwowej oraz kierownictwa gospodarką, rozszerzenia uprawnień rad narodowych, a także usprawnienia kierownictwa przedsiębiorstw i ogólnych związków. Wiele miejsca zajęły aktualne problemy naszej ekonomiki, m. in. polityka płac, zatrudnienia, zagadnienia handlu zagranicznego, sytuacja w niektórych dziedzinach produkcji i obrotu towarowego. Poruszano problemy ustawodawstwa pracy, wskazując m. in. na potrzebę wzmożenia walki i przestrzeganie obowiązujących w tej dziedzinie aktów prawnych oraz przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.

W związku z faktami pomijania krytycznych głosów prasy przez kierownictwo różnych resortów i instancji — o czym w czasie konferencji wiele mówili przedstawiciele poszczególnych redakcji — Prezes Rady Ministrów z naciskiem podkreślił potrzebę rozwijania rzeczowej i opar-

tej na sprawdzonych faktach krytyki na łamach prasy. Ustalono, iż Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich przygotowuje odpowiednie materiały dotyczące reagowania na krytykę prasową oraz wnioski w tej sprawie. Wnioski te, po przedyskutowaniu na jednej z kolejnych konferencji prasowych u Prezesa Rady Ministrów, rozpatrzone zostaną przez Prezydium Rządu.

Pociągami

„Express — wczasy — słońce” na 7-dniowy turnus wycieczkowy

WARSZAWA (PAP)

Fundusz Wczasów Pracowniczych w porozumieniu z „Orbisem” podjął ciekawą inicjatywę — która stanowić będzie niewątpliwie atrakcję dla wielu ludzi pracy. W pierwszych dniach lipca br. wprowadzona bowiem zostanie nowa forma wczasów pod hasłem: „Express — wczasy — słońce”.

M. Mazur zastępcą generalnego prok. PRL

WARSZAWA (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa powołał na stanowisko zastępcy generalnego prokuratora PRL Mariana Mazura, dotychczasowego wiceprezesa Głównej Komisji Arbitrażowej.

Tłumaczenia, które nie przynoszą zaszczytu

Zeznaje oskarżony Kosicki

Trzeci dzień procesu przeciwko kombinatorom mieszkaniowym rozpoczął się od zeznań b. kier. Wydziału Kwaterunkowego H. Kosickiego.

Do zarzuconych w akcie oskarżenia czynów, Kosicki nie przyznaje się tłumacząc fakty legalizowania bezprawnych zajęć mieszkań, działaniem na polecenie swoich przełożonych, albo też z względniem bardzo krytycznych warunków mieszkaniowych tych, którzy dopuścili się bezprawia. Popelnieniem omyłki tłumaczy oskarżony wydanie przydziałów poza planem swemu siostrzeńcowi Marekowi, a także Smigajowi czy Gomułce. W uzasadnieniu wydanego decyzji, o podpisanych przez samego oskarżonego, podano że przydział dokonano ponieważ wymienieni zamieszkiwali domy przy ul. Wodnej — zagrożone względnie podlegające rozbiorze, podczas gdy w rzeczywistości każdy z nich posiadał własne mieszkanie w innej dzielnicy miasta.

Prok.: — Czy Gomułka, Smigaj i Marek otrzymali mieszkania w nowych blokach, z puli mieszkań przeznaczonych dla rodzin istotnie z domów zagrożonych?

Osk.: — Tak jest.

Kosicki nie zaprzecza, że w wielu wypadkach, starający się wstępnie zajmowali bezprawnie mieszkanie, a dopiero później o trzymanywali na nie przydziały. Nie przeczy również, iż nie zawsze dopełniał obowiązku na nim obowiązku meldowania organom MO i Prokuraturze o wypadkach bezprawnego zajmowania mieszkań.

Oskarżony zaprzecza jakoby kiedykolwiek za załatwienie przydziału mieszkania pobrał łapówkę. 6 tys. zł znalezione w książce pomiędzy kartami, to jego oszczędności, częściowo z zarobków żony, częściowo z nagród i dodatkowych zarobków oskarżonego. Tak np. jak wyjaśnił Sądowi — w czasie ostatnich MTP „zarobił” 1 tys. zł za trzymanie kolejki pewnemu

osobnikowi przed stoiskiem z radiopaparunami.

Przew.: — Jak długo oskarżony stał w kolejce?

Osk.: — Około 3 godz.

Przew.: — Oskarżony chyba sam przyzna, że 1000 zł to trochę dużo — prawda?

Osk.: — Nie chciałem tych pieniędzy przyjąć. Wziąłem je dopiero na usilne naleganie nieznanego mi osobnika.

Następnie Sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków. Zeznania świadków, którzy daremnie latami ubiegali się o przydział mieszkania, w świetle wyjaśnień tych wszystkich, którzy „od ręki” otrzymywali przydziały, obciążają oskarżonych: Kosickiego, Majera i Topolskiego.

Zeznania poważnie obciążające osk. Leonharda złożył świadek Zbigniew Wojciechowski. Świadek zwrócił się do osk. Leonharda o pomoc w załatwieniu swojej sprawy mieszkaniowej. Leonhard chętnie podjął się załatwienia, zastrzegając się jednak, że to będzie coś kosztować.

Interes „ubili” w Arkadii i tam też wypłacił świadek Leonhardowi kwotę 4 tys. zł, następnie zaś w kilku ratach po 1—2 tys. zł, łącznie sumę 10 tys. zł.

Przew.: — Czy Leonhard sam zażądał pieniędzy?

Świadek: — Tak jest. Początkowo wysokości kwoty nie wymienił, kiedy jednak dostał 8 tys. zł, to upomniał się jeszcze o 2 tysiące.

Świadek Zbigniew Marecki — siostrzeniec osk. Kosickiego, skorystzał z przysługującego mu prawa i odmówił udzielenia wyjaśnień.

W dniu dzisiejszym Sąd przesłuchiwać będzie dalszych świadków. Początek rozprawy o godz. 9.

Uroczysty koncert w Warszawie zakończył Tydzień Przyjaźni z Demokratycznymi Niemcami

WARSZAWA (PAP)

Na zakończenie Tygodnia Przyjaźni z Demokratycznymi Niemcami odbył się 6 bm. w Teatrze Polskim w Warszawie uroczysty koncert, zorganizowany staraniem Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego.

Na koncert przybyli: członek Rady Państwa — Władysław Kowalski, wiceprezes Rady Ministrów — Stefan Jędrzychowski, wicemarszałek Sejmu — Józef Ogiński-Michalski, sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego — Aleksander Juszkiewicz i Józef Kalinowski, posłowie na Sejm, przedstawiciele świata kultury i nauki oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

W uroczystości wzięła udział delegacja Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych z przewodniczącym delegacji prof. dr. Robertem Alttem.

Po odegraniu hymnów państwowych Polski i NRD uroczystość zagała sekretarz OKFN — Aleksander Juszkiewicz, który wśród długotrwałych oklasków wita goścących u nas członków delegacji obydwu części Niemiec.

Następnie wygłosili przemówienia: wiceprezes Rady Ministrów Stefan Jędrzychowski i przewodniczący delegacji Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych — prof. dr. Robert Alt.

W koncercie wystąpili artyści scen warszawskich. Stefa-

nia Woytowicz, Edmund Kossowski i Jerzy Lefeld oraz zespół pieśni i tańca Centr. Rady Zw. Zaw. Skolimów.

Młodzi architekci Berlina

— opuścili Poznań

W lokalu „Smakosza” odbyło się przedwczoraj pożegnanie sympatycznych gości młodzieży Poznań — młodych architektów z Berlina: — Moniki Anderson, Renaty Rülke i Henssa E. Horna.

W pożegnalnym spotkaniu uczestniczyli członkowie Prezydium ZW, ZM, ZD — Stare Miasto — Związku Młodzieży Polskiej oraz liczni przedstawiciele poznańskiej młodzieży.

Wśród zaproszonych zasiadli również dwaj młodzi Chłirczy — Czin Czeng-lu oraz Czin Ir-hung. Po przyjęciu w „Smakoszu”, goście z Berlina pojechali do „Gopłany”, gdzie na zabawie tanecznej miłe spędzili czas wśród robotników tego zakładu.

W późnych godzinach nocnych młodzi berlińczycy opuścili Poznań. (tyb)

Polskie koszykarki wygrywają

z reprezentacją Włoch 50:42

(Od własnego sprawozdawcy z Pragi)

W środę w V dniu Mistrzostw Europy polskie koszykarki zwyciężyły reprezentację Włoch 50:42.

Zespół Italii stawiał nam niespodziewanie zacięty opór stosując w I połowie meczu taktykę na utrzymanie piłki.

Od początku zawodów Włoszki grały niezwykle ostrożnie, „szanując” piłkę i strzelają tylko z pewnych pozycji. System ten wytraca nasz zespół z uderzenia. Polki nie umiały znaleźć na włoską taktykę skutecznego lekarstwa i grała znacznie poniżej swych możliwości nie potrafiąc zniwelować przewagi punktowej przeciwniczek. I połowa kończy się w rezultacie wynikiem 25:20 dla „squadra azzurri”.

Po przerwie sytuacja na boisku zmienia się. Polki coraz częściej przejmują inicjatywę w swoje ręce i dość szybko wyrównują, a potem zdobywają prowadzenie. Doskonale dyspozycję strzelecką wykazuje Beyerówna popisując się taką celnością jak w turnieju o Wielką Nagrodę Pragi. Poznanianka rutyni z dystansu 4 razy pod rząd lokuje piłkę w koszu.

Należy jeszcze dodać, że sedzienie tym razem nie dopisało. Arbiter zarówno czeski jak i bułgarski wyraźnie faworyzowali włoski zespół.

Pozostałe wyniki V dnia mistrzostw:

ZSRR — Węgry	77:56
Bulgaria — Austria	72:56
Rumunia — Dania	76:26
Finlandia — Szwajcaria	70:54
Jugosławia — NRF	89:40

Zakończony we wtorek w późnych godzinach wieczornych mecz Szwajcaria — Dania przyniósł zwycięstwo drużynie helweckiej 58:58.

Florian GRZECZOWIAK

CWKS odniósł zwycięstwo nad Brazylijczykami

Po raz pierwszy w historii naszego piłkarstwa gościmy w Polsce drużynę brazylijską — jest nią czołowy zespół tego kraju Athletica Portuguesa. Brazylijczycy spotkali się w środę 6 bm. na warszawskim Stadionie Dziesięciolecia z miejscowym CWKS. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem zespołu polskiego — 2:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Kempny i Ciupa, a dla pokonanych Fuba.

KOWALSKI

przodownikiem wyścigu DWM

III etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego DWM długości 166 km z Białegostoku do Giżycka, stał pod znakiem zaciętej rywalizacji między drużynami Belgii i CRZZ.

Etap drużynowo wygrał CRZZ. Indywidualnie zwyciężył Pancek (CWKS) I — 4:38.30 przed Belgiem Patteuw 4:38.50 i Kowalskim CRZZ — 4:38.55. Przodownikiem wyścigu jest obecnie Kowalski.

Goście jugosłowiańscy w towarzystwie N. A. Bułganina przybyli do Leningradu

MOSKWA (PAP)

Dnia 7 bm. w godzinach rannych przybył do Leningradu prezydent Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, marszałek Józef Broz Tito wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Z prezydentem FLRJ Tito przybyli również do Leningradu: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin, minister spraw zagranicznych ZSRR D. T. Szepilow sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. M. Piegow oraz inne osobistości oficjalne.

Na Dworcu Moskiewskim w Leningradzie, ozdobionym flagami państwowymi FLRJ i ZSRR, prezydenta Jugosławii Tito i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina powitali: członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, pierwszy sekretarz Leningradzkiego Komitetu Obwodowego KPZR F. P. Kozłow oraz przedstawiciele władz miejskich, delegacje organizacji KPZR i licznie zgromadzeni mieszkańcy Leningradu.

Masy pracujące Leningradu serdecznie powitały prezydenta Jugosławii Józefa Broza Tito i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina. Na dworcu wystawiona była kompania honorowa. Orkiestra odegrała hymny państwowe FLRJ i ZSRR.

Z KRAJU

KAMBODŻA W FOTOGRAFII

W Stalinogrodzie została otwarta wystawa fotograficzna, poświęcona Kambodży. Wśród wielu zdjęć — zgromadzonych w Międzynarodowym Klubie Prasy i Książki, można podziwiać piękne krajoznictwo Kambodży, zabytkową architekturę, ludzi zamieszkujących ten kraj. Zdjęcia są dziełem inż. Stanisława Głinskiego, który swego czasu był gościem tego kraju.

60-LECIE URODZIN

POLI GOJAWICZYŃSKIEJ

Popularna powieściopisarka — Pola Gojawiczyńska obchodzi 60-lecie swoich urodzin. Z okazji tej, w Domu Literatury w Warszawie odbyła się 6 bm. uroczyste jubileuszowa. Zgromadziła ona wielu pisarzy — kolegów autorki „Dziewcząt z Nowolipki”. Przybyli również: minister Kultury i Sztuki — Karol Kurtyluk oraz prezes ZLP — Leon Kruczkowski.

SAMOCOD ELEKTRYCZNY

Ciekawy pomysł zrealizowała grupa pracowników Spółdzielni Rybołówstwa Morskiego „Gryf” w Władysławowie. Wybudowała ona pod kierunkiem ślusarza Otomara Ammery ciężarowy samochód o napędzie elektrycznym. Napęd stanowi zespół akumulatorów. Samochód osiąga szybkość 35 km na godzinę, posiada iadowność 1 tony.

ELEKTROWNIA PRODUKUJE... CEGŁĘ

W elektrowni „Chorzów”, jednym z największych na Śląsku załadów energetycznych, przystąpiono do produkcji cegły z pyłu kotłowego. Cegła taka, to stosowny powszechnie zagranicą materiał budowlany, tańszy, trwalszy i lepszy od używanego dotychczas cegły.

331-DNIOWY REJS

Wczoraj rano zawiął do Gdańska polski tankowiec „Współpraca” z bardzo ciężkiego rejsu w rejonach tropikalnych, trwającego 331 dni. Statek przewiózł w tym okresie 40 tys. ton paliw płynnych, przepływając 71 tys. mil morskich.

25 TON WĘGORZY

WYSŁANO DO ANGII

Z Olsztyna odszedł do Gdyni kolejny transport żywych węgorzy — złowionych w rzekach i jeziorach mazurskich. Z Gdyni węgorze przetransportowane będą do Anglii specjalnymi statkami.

W tegorocznym sezonie włośnym wysłano z woj. olsztyńskiego na eksport około 25 ton żywych węgorzy.

KONKURS ZESPOŁÓW DZIECIĘCYCH

Około 400 dzieci z 18 zespołów dramatycznych szkół i domów kultury bierze udział w Centralnym Konkursie Szkolnych Zespołów Dramatycznych w Warszawie. W pierwszym dniu wystąpiły 4 zespoły dramatyczne: Domu Harcerza w Toruniu, Szkoły TPD z Radomska, Szkoły Podstawowej ze wsi Kotuń w woj. warszawskim oraz Szkoły nr 80 w Łodzi.

(mz)



J. Broz-Tito i towarzyszące mu osoby na terenie Kremla. Fot. — CAF

Zdenerwowanie kongresmanów USA

NOWY JORK (PAP)

Izba Reprezentantów obraduje obecnie nad sprawą pomocy gospodarczej dla Jugosławii. W toku obrad kilku członków izby ostro krytykował prezydenta Jugosławii Tito za jego podróż do Moskwy i normalizację stosunków ze Związkiem Radzieckim.

Deputowany z ramienia Partii Demokratycznej M. Feighan poparł wystąpienie Mac Cartney'ego w sprawie cofnięcia pomocy finansowej dla Jugosławii. Należałoby — powiedział Feighan — zrezygnować nie tylko z 30 milio-

nów dolarów wyasygnowanych na pomoc gospodarczą, lecz także wstrzymać natychmiast wszystkie dostawy towarów do Jugosławii.

Szybkość - 912 km/godz. nośność - 180 osób — oło zalety nowego samolotu radzieckiego

MOSKWA (PAP)

Na przyjęciu wydanym w Moskwie na cześć prezydenta Tito, wicedyrektor Radzieckich Linii Lotniczych „Aero flot” N. Zacharow oznajmił, że w najbliższym czasie w Związku Radzieckim oddany zostanie do użytku samolot pasażerski, który będzie mógł pomieścić 180 pasażerów. Szybkość tego samolotu ma wynosić 912 km na godzinę.

Młodzież ZMP-owska o nurtujących ją sprawach

WARSZAWA (PAP)

W dniach 28 i 30 maja oraz 1 i 4 czerwca odbyły się w Warszawie za inicjatywy Zarządu Głównego ZMP narady przedwodniczących zarządów powiatowych, miejskich i dzielnicowych z poszczególnych okręgów kraju, poświęcone omówieniu aktualnych zadań ruchu ZMP-owskiego. W naradach uczestniczyli członkowie władz naczelnych ZMP z przewodniczącą ZG ZMP — Heleną Jaworską.

Jednocześnie w całym kraju odbywają się podobne narady na szczeblu wojewódzkim i powiatowym oraz narady środowiskowe.

Uczestnicząca w tych naradach młodzież stara się przede wszystkim ujawnić w toku dyskusji źródła niedociągnięć w dotychczasowej pracy ZMP.

Polska kapusta na angielskich stołach

Nie tylko na polskich, ale również na angielskich i czeskich stołach spotkać można kwaszoną kapustę, ogórki kwaszone, lub konserwy — produkowane przez Turckie Zakłady Przemysłu Terenowego. W ubiegłym sezonie zakłady te wysłały do Anglii i Czechosłowacji 100 ton kwaszonej kapusty i 90 ton ogórków, w tym 40 konserwowych. W najbliższym czasie zakłady otrzymają dalsze zamówienia na eksport.

Eksportujemy rękawiczki

Chojnowskie Zakłady Białoskórniczo-Rękawiczyńskie wysłały ostatnio do Moskwy i Kopenhagi transporty rękawiczek męskich i damskich. Do Holandii wysłano rękawiczki męskie i damskie zimowe, a do Moskwy — damskie, letnie. Chojnowskie zakłady eksportują już od 6 lat do kilkunastu krajów.



LONDYN. — Parlament grecki skierował 6 bm. orędzie do wszystkich parlamentów świata. Parlament grecki prosi „wszystkie parlamenty o poparcie wolności i pokoju na Cyprze” oraz wyraża oburzenie z powodu podjudzania przez Wielką Brytanię „Turków do masowego mordowania Greków”.

★
NOWY JORK. — Kanclerz Adenauer, który w przyszłym tygodniu udaje się do Stanów Zjednoczonych, ma spotkać się tam z sekretarzem generalnym ONZ — Hammarskjöldem i omówić z nim problemy międzynarodowe, związane ze sprawą zjednoczenia Niemiec.

★
BONN. — Rząd Niemieckiej Republiki Federalnej zaaprobował sprawozdanie kanclerza Adenauera z rozmów, jakie ostatnio odbyły się w Luksemburgu, między kanclerzem a premierem Francji, Molletem na temat przyszłości Zagłębia Saary.

★
NOWY JORK. — Geologowie izraelscy odkryli na obszarze swego kraju nowe złoża ropy naftowej.

★
BONN. — Rzecznik rządu NRF podał do wiadomości, że w Niemczech zachodnich znajduje się 67.753 dzieci nieślubnych, których ojcowie byli żołnierzami wojsk okupacyjnych. 37 tysięcy dzieci ma ojców Amerykanów, 10 tysięcy — Francuzów, 3.500 — Brytyjczyków i 1.768 — Belgów.

★
PARYŻ. — Przebywająca obecnie we Francji grecka para królewska, podejmowana była dnia 6 bm. obładem na Quai d'Orsay. Podczas obładu, zarówno król Paweł I, jak i min. Pineau, podkreślił znaczenie przyjaźni łączącej oba kraje. Na obiedzie obecny był prezydent René Coty.

★
LONDYN. — W ośrodku atomowym w Harwell został zabity prądem podczas dokonywania doświadczeń, starszy asystent — Graham Thomas Hawkins. Jest to pierwszy wypadek śmiertelny w dziesięciolecie historii tego ośrodka.

★
LONDYN. — 5 bm. na amerykańskim okręcie desantowym do przewożenia czołgów, znajdującym się w odległości 150 mil od brzegów południowego Wietnamu, wybuchł pożar, który spowodował eksplozję.

Wskutek eksplozji 3 osoby z załogi zginęły, 18 odniosło rany, a 5 przepadło bez wieści.

★
LONDYN. — Rząd indonezyjski podał oficjalnie do wiadomości, że zniesione zostaje embargo na eksport kaczuki do Chin Ludowych. Jak już donosiśmy, analogiczna decyzję powziął ostatnio rząd Malajów i Singapuru.

Celem zrzucenia odpowiedzialności za rozbicie Niemiec Adenauer wszczyna kampanię antyradziecką

MOSKWA (PAP)

Berliński korespondent agencji TASS podaje:

W ostatnich dniach rozpoczęła się w Bonn nowa antyradziecka kampania propagandowa, która ma na celu wypaczenie stanowiska ZSRR w kwestii niemieckiej i zrzucenie odpowiedzialności za rozbicie Niemiec na Związek Radziecki.

Aktywną rolę w tej kampanii odgrywa kanclerz

Adenauer i minister spraw zagranicznych rządu zachodnio-niemieckiego von Brentano.

Powołując się na oświadczenie złożone jakoby Adenauerowi w Luksemburgu przez francuskiego premiera Guya Molleta, Adenauer — jak donosi prasa zachodnio-niemiecka — oświadczył, że „ZSRR nie jest zainteresowany w zjednoczeniu Niemiec”, „pragnie utrzymać podział Niemiec” itd. Na tej podstawie kanclerz Adenauer mógł oświadczyć 5 czerwca grupie dziennikarzy niemieckich i zagranicznych, że droga perswazyj nie się od Rosjan nie uzyska. W tym tonie utrzymane było również przemówienie von Brentano.

Rozmowa Chruszczowa z przywódcami Koreańskiej Partii Pracy

MOSKWA (PAP)

W dniu 6 bm. N. S. Chruszczow, A. I. Mikojań i L. I. Breżniew przyjęli bawiących w Moskwie przejazdem, przewodniczącego KC Koreańskiej Partii Pracy, przewodniczącego Rady Ministrów KRL-D — Kim Ir-sena, zastępcę przewodniczącego KC Koreańskiej Partii Pracy — Pak Den-al oraz przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania KRL-D, zastępcę członka Prezydium KC Koreańskiej Partii Pracy — Li Czon-ok i odbyli z nimi rozmowę.

W rozmowie wzięli udział: członek KC KPZR — B. N. Ponomarew i ambasador KRL-D w ZSRR — Li San-czo.

Premier Indonezji przyjął zaproszenie do ZSRR

NOWY JORK (PAP)

Jak donosi agencja United Press, premier Indonezji Ali Sastroamidjojo przyjął zaproszenie premiera radzieckiego Bułganina do odwiedzenia Związku Radzieckiego.

Przypuszcza się, że premier Sastroamidjojo uda się do Moskwy po wizycie w ZSRR prezydenta Sukarno, wizyta ta nastąpi pod koniec września.

Decentralizacja aparatu państwowego w ZSRR

Walka z nadmierną centralizacją kierownictwa gospodarczego, walka o polepszenie jego pracy, rozwijanie inicjatywy twórczej w terenie, rozszerzenie uprawnień republik związkowych, a przez to wzmocnienie ich siły i znaczenia — takie są kierunki zmian w kierownictwie gospodarczym Związku Radzieckiego.

O sprawach kierownictwa gospodarczego sporo mówiono na XX Zjeździe KPZR. Stwierdzono, że zgodnie z leninowskimi zasadami organizacji pracy aparatu państwowego, Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR w ciągu ostatnich dwóch lat dokonały ważnych i słuszych posunięć, w celu usprawnienia pracy aparatu administracyjnego. Przeprowadzono dekoncentrację szeregu ministerstw, tak aby przy zmniejszeniu liczności aparatu administracyjnego zbliżyć kierownictwo gospodarcze do przedsiębiorstw i uczynić je bardziej operatywnym i konkretnym. W wyniku tych posunięć aparat administracyjny w ZSRR został zredukowany o blisko 750 tysięcy osób.

Jednocześnie na XX Zjeździe stwierdzono, że aparat administracyjny w ZSRR jest wciąż jeszcze zbyt duży, że pochłania on jeszcze nadal ogromne sumy. Dlatego postanowiono kontynuować pracę nad usprawnieniem administracji.

Na tym tle wypłynęła sprawa republik związkowych. Dawniej bowiem, gdy republiki wchodziły w skład Związku Radzieckiego miały słabo rozwiniętą gospodarkę, gdy miały mało specjalistów, prawie wszystkimi przedsiębiorstwami zarządzały bezpośrednio ministerstwa ogólnozwiązkowe. W ostatnich latach jednak sytuacja uległa zasadniczej zmianie: we wszystkich republikach związkowych równocześnie z rozwojem przemysłu powstały narodowe kadry specjalistów, podniósł się ogólny poziom kulturalny narodów zamieszkujących ZSRR. W nowych warunkach stare metody kierowania gospodarką przestawały być już bodźcem, natomiast stawały się hamulcem dalszego rozwoju.

O pewnych podjętych w tym kierunku krokach mówiono już na XX Zjeździe. Utworzono szereg ministerstw republikańskich, jak np. na Ukrainie — ministerstwo hutnictwa żelaza i przemysłu węglowego, w Azerbejdżanie — ministerstwo przemysłu naftowego, w Kazachstanie — ministerstwo hutnictwa metali nieżelaznych.

Następnym, bardzo ważnym krokiem stały się podjęte ostatnio przez KC KPZR i Radę Ministrów ZSRR uchwały o dalszej reorganizacji kierownictwa gospodarczego w ZSRR. Przekazano pod zarządem republik związkowych przedsiębiorstwa i instytucje znajdujące się dotychczas pod bezpośrednim kierownictwem następujących mini-

sterstw ZSRR: przemysłu artykułów powszechnego użytku, przemysłu mięsnego i mleczarskiego, przemysłu rybnego, skupu, przemysłu lekkiego, przemysłu włókienniczego, przemysłu materiałów budowlanych, przemysłu drzewnego i papierniczego, transportu samochodowego i drogowego, żeglugi śródlądowej, zdrowia; przekazano również sieć handlu detalicznego oraz przedsiębiorstwa gastronomiczne.

W związku z tym postanowiono dokonać następujących posunięć organizacyjnych: ministerstwo przemysłu lekkiego ZSRR i ministerstwo przemysłu włókienniczego ZSRR połączono w jedno związkowo-republikańskie ministerstwo przemysłu lekkiego ZSRR; ogólnozwiązkowe ministerstwo skupu ZSRR przekształcono w związkowo-republikańskie ministerstwo produktów zbożowych ZSRR; zlikwidowano ministerstwo transportu samochodowego i dróg kołowych ZSRR oraz ministerstwo żeglugi śródlądowej.

Jednym z warunków pomyślnego rozwoju Związku Radzieckiego i poszczególnych republik związkowych, jest zespolenie wysiłków wszystkich narodów ZSRR, w celu realizacji wielkich zadań budownictwa komunistycznego. I dlatego konieczna jest pewna centralizacja radzieckiej gospodarki narodowej, przy jednoczesnym rozwijaniu inicjatywy i samodzielności republik. Bez oparcia się o podstawę planowania oraz bez centralizowanego kierownictwa, niemożliwe jest bowiem samo istnienie i rozwój socjalistycznej gospodarki. I dlatego też przy przekazaniu zarządu przedsiębiorstw w ręce republik sprawy ogólne polityki gospodarczej pozostają w rękach ministerstw lub zarządów ogólnozwiązkowych.

Analogiczną decyzję podjęto w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości. Ogólnozwiązkowe ministerstwo sprawiedliwości zostało zniesione, a wszystkie kompetencje w tej dziedzinie przekazano republikom. Przy Radzie Ministrów ZSRR utworzono jedynie Komisję Prawniczą, która będzie się zajmować kodyfikacją prawodawstwa Związku Radzieckiego oraz opracowaniem i rozpatrywaniem projektów oraz ustawodawczych i uchwał rządowych o charakterze normatywnym.

Czy na tym program zmian w kierownictwie gospodarki kraju, w administracji w ogóle, został w ZSRR wyczerpany? Wydaje się, że — nie. Zresztą ostatnia uchwała wyzwa rady ministrów republik związkowych do przedstawienia Radzie Ministrów ZSRR dalszych wniosków w sprawie rozszerzenia zakresu ich działania oraz rozszerzenia kompetencji ministrów w republikach związkowych. Droga do dalszego usprawnienia administracji w Związku Radzieckim jest więc otwarta.

K. ZAREWICZ

Stassen optymistycznie o poprawie stosunków między Wschodem a Zachodem

NOWY JORK (PAP)

Specjalny doradca Eisenhowera do spraw rozbrojenia — Stassen wygłosił w środę na zjeździe „Rotary Club” w Filadelfii przemówienie, w którym wyraził się optymistycznie o perspektywach poprawy stosunków między Wschodem a Zachodem.

Nawiązując do podróży amerykańskiego szefa sztabu lotnictwa USA — Twininga do ZSRR, dokąd udaje się on na zaproszenie rządu radzieckiego dla wzięcia udziału w radzieckim święcie lotniczym — Stassen zaznaczył, że „wizyta ta mieści się w ramach rosnącej tendencji do polepszenia stosunków”. „Decydujące znaczenie w naszej erze broni jądrowej — powiedział Stassen — ma fakt, że wszyscy zdają sobie sprawę, iż nowoczesna wojna przyniosłaby niechybnie ciężkie straty wszystkim stronom i całej ludzkości.”

Samoloty w walce z osnują gwiazdzą

WARSZAWA (PAP)

W ostatnich dniach 12 samolotów Polskich Linii Lotniczych „Lot” rozpoczęło opylanie lasów w okręgu opolskim, zaatakowanych przez jednego z najgroźniejszych szkodników drzewostanów iglastych — osnuję gwiazdzą. Przy pomocy samolotów opylonych ma być w tym roku blisko 9 tys. hektarów lasów, a ok. 6 tys. hektarów opyl się z ziemi przy użyciu specjalnych nowoczesnych aparatów, które Ministerstwo Leśnictwa zakupiło zagranicą.

Tereniem najbardziej zagrożonym przez osnuję są lasy w województwach opolskim, śląskim i częścią w woj. krakowskim.

Toczy się u nas wielka, porywająca dyskusja, w której dokonujemy krytycznego przeglądu tego wszystkiego, co zle, co hamuje nasz rozwój.

Nie jest przypadkiem, że dyskusja ta koncentruje się w dużym i coraz większym stopniu na tematach ekonomicznych. Nie jest to przy padkiem, ponieważ stosunki ekonomiczne w naszym kraju oraz wyniki ekonomiczne naszej gospodarki oddziały wają najbardziej bezpośrednio na sytuację materialną społeczeństwa, wpływają w istotny sposób na wiele zjawisk społecznych — moralnych, kulturalnych itp. wreszcie mają decydujące znaczenie dla wykazania wyższości naszego socjalistycznego ustroju i dla jego ostatecznego zwycięstwa.

Kraj nasz ma olbrzymie osiągnięcia gospodarcze. Należy do nich przede wszystkim rozwój przemysłu, który swym rozmachem i wynikami osiągnął to, co nigdy nie było w Polsce możliwe. Wejście naszego kraju na tory planowego rozwoju, wciągnięcie do produkcji wszystkich zdolnych do pracy, zdolność naszej ekonomiki do skoncentrowania wielkiego wysiłku społecznego na programie rozbudowy kraju — wszystko to pchnęło naszą gospodarkę daleko naprzód i zapewniło jej wielkie sukcesy. Za tymi sukcesami nie umiemy jednak dostatecznie wcześnie dostrzec również szeregu ujemnych stron naszej gospodarki i co ważniejsze — nie umiemy wysnuć stąd odpowiednich wniosków.

Nie umiemy tego dostrzec być może również dlatego, że widząc i podkreślając nasze wielkie osiągnięcia gospodarcze, nie stawialiśmy dostatecznie jasno drugiej strony tego zagadnienia — mianowicie ich ceny. A cena ta była wielka. Jej miarą był i jest ogromny wysiłek mas pracujących — długość dnia pracy, warunki pracy, poziom konsumpcji, warunki mieszkaniowe, możliwości rozwoju kulturalnego itd.

Jeżeli pytamy o cenę naszych osiągnięć — o to, ile nas kosztowały, to niewątpliwie, nie po to, aby wskazać, że zadania rozwoju naszej gospodarki były za duże, były nie na nasze siły. Stawiamy to zagadnienie, aby zapy-

Na zjazd ekonomistów polskich

Józef Pajestka

tać, czy nie zapraciliśmy za wiele na realizację tych zadań, czy gospodarowaliśmy właściwie, czy osiągnęliśmy wytyczone zadania w sposób najbardziej ekonomiczny, czy nasze metody gospodarowania były efektywne.

Odpowiedź na to pytanie nie może być, niestety, w pełni pozytywna. Wskazuje na to wielkie marnotrawstwo pracy społecznej, które widzimy na każdym kroku, występujące w postaci czasem aż niewiarygodnych błędów inwestycyjnych, masowych przejawów niegospodarności i marnotrawstwa materiałowego, niewłaściwych warunków dla rozwoju techniki itp.

Ostrą krytykę tych i wielu innych negatywnych stron naszego gospodarowania spotykamy już coraz częściej na łamach prasy, na zebraniach, w rozmowach i dyskusjach. Byłoby jednak krótkowzrocznością sądzić, że taka, nawet najbardziej ostra krytyka może być dostatecznie skuteczna. Może być ona skuteczna na tylko pod tym warunkiem, że trafiać będzie nie tylko w poszczególne, bezpośrednie widoczne fakty, ale również w najgłębsze przyczyny ich powstawania, nie tylko w konkretne błędy i konkretnych ludzi, ale również w zasady i metody gospodarowania. Szeroka krytyka społeczna musi być uzupełniona głęboką, naukową krytyką funkcjonowania naszej ekonomiki, metod jej kierownictwa.

Taka krytyka, i to nie tylko negatywna, ale również pozytywna, wskazująca bliższe i dalsze środki poprawy metod kierowania i zarządzania gospodarką, powinni dać przede wszystkim ekonomiści.

Podstawowym zadaniem społecznym nauk ekonomicznych jest to, że wypracowana przez nie teoria winna przodować praktykę gospodarczą, oceniać krytycznie jej błędy i niedociągnięcia, wskazywać prawidłowe drogi i środki działania. Wyjaśnianie, że nauki ekonomiczne nie spełniały w ubiegłym okresie tego zadania, byłoby wyważeniem otwartych drzwi. Złożyło się na to wiele przyczyn, głównie z nich tkwiły jednak nie wewnątrz kręgu ekonomistów, ale poza nim —

w niesprzyjających warunkach twórczości naukowej. Warunki te powodowały oderwanie nauk ekonomicznych od życia i zepchnięcie ich w poważnym stopniu na pozycję płytkiej, koniunkturalnej propagandy.

Oderwanie nauki ekonomicznej od życia przyniosło wiele szkód zarówno samej nauce, jak i — a to ma chyba podstawowe znaczenie — praktyce gospodarczej.

Nasza praktyka gospodarcza w dużym stopniu negowała rolę nauki ekonomicznej i badań ekonomicznych. Wyrażało się to przede wszystkim w braku oparcia wielu decyzji gospodarczych na badaniach ekonomicznych — na rachunku ekonomicznym oraz w ślepej wierze w skuteczność i prawidłowość administracyjno-biurokratycznych metod kierowania i zarządzania gospodarką. To właśnie w niezwykle poważnym stopniu zaważyło na wysokiej cenie, którą płaciłmy za nasze osiągnięcia gospodarcze.

Powstała tak paradoksalna sytuacja, że w gospodarce planowej, która najbardziej sprzyja oparciu działalności gospodarczej na naukowych zasadach, na zorganizowanych badaniach naukowych, praktyka nasza poszła akurat odwrotną drogą, nie wykorzystując w olbrzymim stopniu tych nieocenionych możliwości.

W ostatnim okresie sytuacja na tym odcinku już się poważnie zmienia. Zapotrzebowanie społeczne zarówno

na ogólne oświecenie teoretyczne zasad i metod funkcjonowania naszej socjalistycznej ekonomiki, jak i na konkretne studia i badania ekonomiczne, stale rośnie.

W obecnych warunkach można już chyba stwierdzić, że sprawa miejsca i roli nauk ekonomicznych i ekonomistów w naszym społeczeństwie, spełnianie doniosłych zadań społecznych, które na nich ciąży — leży w olbrzymim stopniu w ich własnym ręku.

Dlatego też można bez przesady powiedzieć, że Zjazd Ekonomistów Polskich może i powinien mieć dla nauk ekonomicznych prawdziwie przełomowe znaczenie. Wprawdzie z przewidzianego programu Zjazdu nie wiada dostatecznie wyraźnie, że został on przygotowany i nastawiony na spełnienie tej roli, jednakże z poglądów nurtujących ekonomistów, wyrażonych w licznych dyskusjach, można się orientować, że Zjazd nadzieje te spełni.

Zjazd dokona zapewne przede wszystkim krytycznej analizy tych warunków i czynników, które w ubiegłym okresie hamowały rozwój samej nauki i nie pozwalały jej na spełnianie wielkiej roli społecznej. Podejmie on zapewne szereg wniosków organizacyjnych, które umożliwią naukom ekonomicznym lepszy rozwój. Chodzi tu przede wszystkim o tworzenie i działalność instytutów oraz innych placówek naukowych, prowadzących prace badawcze, o stworzenie warunków umożliwiających szeroką dyskusję naukową, wymianę poglądów i kształtowanie się opinii naukowej, zapewnienie warunków rozwoju terenowym ośrodkom naukowym, polepszenie warunków rozwoju młodej kadry naukowej itd.

Należy się również spodziewać, że dyskusja na Zjeździe nie ograniczy się wyłącznie do wewnętrznych spraw nauk ekonomicznych, ale poruszy najbardziej istotne problemy naszej gospodarki. Zjazd może być początkiem wielkiej zorganizowanej pracy naukowej nad polepszeniem funkcjonowania naszej ekonomiki i wypracowaniem dla niej prawidłowych kierunków rozwoju ekonomicznego.

PROPOZYCJA

Przyjechała wycieczka młodzieży wiejskiej do Poznania. Po zwiedzeniu najciekawszych obiektów zaszła do obojdu w restauracji pod Starą Ratuszem. Żadne z dzieci nie umiało wziąć do ręki łyżki, noża i widelca. Nauczyciel, który prowadził wycieczkę, wcale nie zainteresował się tą sprawą. A przecież byli to sami 7-klasiści, którzy za miesiąc opuszczą szkołę podstawową.

Dlaczego tak się dzieje? Bo nasze szkolnictwo tak podstawowe, jak i średnie nie uwzględnia potrzeby wpojenia w młodzież dobrych manier czyli zasad obyczajów towarzyskich. Mniejsza bieda w mieście, gdzie dziecko ma od kogo przejąć te zasady, bo albo od rodziców, albo od współtowarzyszy. Ale gorzej z młodzieżą wiejską. Tam jeszcze obowiązują przestarzałe formy, na przykład pierwszeństwo przysługuje nie kobietom, ale mężczyznom, chociażby to był syn. Chłopak wiejski z takim więc bagażem jedzie do szkoły średniej do miasta. W tramwaju nie ustępuje miejsca starszej kobiecie. Uchodzi więc w opinii nowego środowiska za „głurza”, „chama” itd. A jeśli go ktoś wyprosi, podnosi zdziwione oczy. Jakto? Przecież tam na wsi...

Nikt mu o tym nie powiedział. Może kupiłby książkę ze wskazówkami, jak trzeba się zachować w tramwaju, w gościu, wśród koleżanek, ale takiej książki nie znajduje na półkach księgarskich. Publikacja Kamyczka została natychmiast rozprzedana, nowego wydania nie ma. Zresztą ze względu na swoją formę nie nadaje się dla szerszego ogółu.

W szkole średniej są wprowadzane lekcje „wychowawcze”, ale jak miałem możliwość stwierdzić, przeważnie dotyczą one spraw placenia składek, komunikatów i samorządu. Pewne próby zaprowadzenia lekcji naprawdę wychowawczych zostały podjęte na terenie szkół DOSZ-u. Ale i tam są kłopoty.

Młody człowiek więc, który nie mógł z domu ani ze szkoły wynieść dobrych manier raz i nas swoim zachowaniem czy to

jako student czy jako współtowarzysz pracy.

Wydaje mi się, że sprawa dobrego zachowania się jest tak samo ważna jak fizyka, matematyka, historia, biologia. A może nawet bardziej ważna, bo człowiek żyje wśród ludzi, codziennie, zawsze; musi się wśród nich zachować jak należy.

Przed wszystkim lekcje wychowawcze w szkołach średnich winny być lekcjami naprawdę wychowawczymi, jak na przykład stosuje to liceum ogólnokształcące w Kościanie. A może dążyć się do wprowadzenia w szkołach podstawowych, jak to już robi szkoła nr 26 w Poznaniu? I czas już największy wydać szkolny podręcznik z dziedziny „savoir-vivre-u”. Moim zdaniem stopień ze sprawowania nie powinien być stopniem stawianym według ilości wybranych bardzo często usankcjonowanych wiekiem, ale za umiejętność bycia, za stosowanie ogólnie przyjętych zasad zachowania się. A może do tego przedmiotu włączyć niektóre zagadnienia psychologii i socjologii?

Ciekawostki o TARGACH

Racjonalizatorzy PGR województwa poznańskiego przygotowują obecnie 30 modeli i prototypów nowych i ulepszonych maszyn rolniczych. Podczas Targów zostaną one pokazane w pracy na polach PGR Naramowice. Do najciekawszych należy model kombajnu do wydobywania torfu ze specjalnie skonstruowanym czepakiem.

Austria, która będzie reprezentowana przez 64 firmy, w tym roku wystawi wiele nowych wyrobów. Atrakcyjnie wygląda na przykład model uniwersalnego traktora z dwiema osiami, „Motomulti”, przeznaczony do prac w rolnictwie, leśnictwie i budownictwie. Niemniej ciekawy jest bardzo lekki motocykl typu rowerowego, który potrafi rozwinąć szybkość do 65 km na godzinę.

Duże zainteresowanie wśród pracowników MTP budzą samochody włoskiej marki „Fiat”. Włosi przysłali oryginalny autobus dwucielny na 80 miejsc siedzących. — Przemysł samochodowy na XXV MTP będzie bogato reprezentowany przez wiele firm zagranicznych, jak: „Standard-Motor”, „Mercedes-Benz”, „DKW”, „Skoda”, „Chausson” i inne.

Obwieszczenia

Państwowe Technikum Rachunkowości Rolnej w Koźminie Wlkp., powiat Krotoszyński przyjmuje zapisy na rok szkolny 1956/57 kandydatów do klasy pierwszej po ukończeniu siedmiu klas szkoły podstawowej (w wieku od lat 14—16). Bliższych informacji udzieli sekretariat szkoły. K1931

✠
Dnia 6 czerwca 1956, po długich cierpieniach, rozstał się z tym światem mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy i najlepszy ojciec i teść, nieodżałowany dziadek, stryj i wuj, śp.
Witold Arendt
emerytowany nauczyciel
przeżywszy lat 83.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 9 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.
W smutku pograżeni
żona, córka, synowie, zięć, synowa, wnuk i rodzina
Poznań, Roosevelta 4 10316g

✠
Dnia 6 czerwca 1956 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza córka, siostra, ukochana matka, ciocia i teściowa, śp.
z Nowaków
Władysława Turguła
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 9 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej św. Jana Vianney na Sołacz.
W ciężkim smutku pograżona rodzina
10320g

✠
Dnia 5 czerwca 1956 zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza, najtrościwsza i nigdy niezapomniana żona, nasza matka, teściowa i babka, śp.
z Cymśów
Monika Hypszerowa
przeżywszy lat 68.
Pogrzeb odbędzie się w piątek 8 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W nieutulonym smutku pograżeni mąż, dzieci, wnuki i rodzina
Poznań, Pamiątkowa 23 10292g

Pracownicy poszukiwani

Oborowego kwalifikowanego i pomocnika poszukuje od zaraz Zespół PGR „Konsumy” Górczowy, pow. Środa. Mieszkanie zapewnione, warunki płacy i pracy według Biuletynu P. G. R. 2—3—4 z 1954. 19918p

Wysokokwalifikowanych robotników do obciążu piwa i wód gazowych zaraz przyjmą Poznańskie Zakłady Piwowarskie - Słodownicze Poznań, ul. Dzierżyńskiego 42. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. K1894

Wysokokwalifikowane hafełarki na sztabdary i obuwników poszukuje Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Regionalna” Poznań, ul. Taczanowskiego, barak 2. K1883

Murarzy, pomoc murarską, cześni i robotników niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa Wiejskiego w Olsztynie. Praca akordowa, wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego. Przy pracy w terenie świadczenia dodatkowe (strawne, rozłąkowe). Kwatery zapewnione. Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować: WZBW Olsztyn, ul. Barbary 9, dział zatrudnienia. K1880

✠
Dnia 7 czerwca 1956 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, szwagier, przeżywszy lat 70, śp.
Karol Zielatkiewicz
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 9 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pograżone żona i rodzina
Poznań, ul. Krasieńskiego 5 10311g

W dniu 5 czerwca 1956 r. zmarł
łow.
Tadeusz Ziętkiewicz
kierownik piekarni
Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego
W Zmarłym straciłm dobrym kolegę i współtowarzysza pracy.
Pogrzeb odbędzie się w piątek 8 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.
Rada Zakładowa Podstawowa Organizacja Partyjna
Dyrekcja P. Z. P. P. K1917

150 pracowników fizycznych do robót kolejowych — nawierzchniowych przyjmie natychmiast Oddział Zmechanizowanych Robót Drogowych Poznań, ul. Kolejowa 22, I pr. Wynagrodzenie wg obowiązujących na PKP taryfikatorów wraz z premią i świadczeniami. K1784

Sprzedawców na straganach rynkowych na system prowizyjny do sprzedaży warzyw i owoców zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Państwowe Warzywa-Owoce w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmują kadry, ul. Taczanowskiego, barak 1a. K1891

Inżyniera samodzielnego projektanta mierniczego oraz dwóch techników pomiarowych przyjmie od 1. 7. 56 r. Centralne Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 33. K1919

Praca
Pomoc domowa, dochodząca, do lekarza, potrzebna zaraz. Poznań, Dąbrowskiego 8 m. 3. 10175g

Rutynowana bieliźniarka potrzebna zaraz. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 10177g. 9937g

Nauka
Kurs pisania na maszynach organizuje: Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań ul. Chelmońskiego 7. tel. 653-11. 9816g

Kupno
Zniwiarke w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10173g.

Sprzedaż
Wózki dziecięce autka drewniane autka koszykowe czeskie, ceratowe spacerówki na łożyskach meblowe giete oraz lalkowe, poleciają: Bracia Chojnacki Poznań, Wrocławska 25. 8431g

Sprzedam lampy radiowe nowe AL4 — ECH1 różne prostownicze, głośnikowe i inne. Salsia, Poznań Garbary 65 m. 8, II piętro od godz. 14. 9937g

Rozpisać do weży ogrodnictwa poleca: Koska Poznań, Dominikańska 5. 10164g

Samochód „Ila” F8 w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Jężycka 42a, po godz. 15, tel. 506-85. 10120g

Spacerówkę drewnianą, gietę jak nową sprzedam. Poznań, Kozia 15 m. 1. 10238g

Sprzedam motocykl BMW 200 ccm, stan bardzo dobry. Poznań, Przemysłowa 53 m. 14. 10154g

Wózek - autko sprzedam. Poznań, Rynek Łazarski 10 m. 13, od godz. 16. 10277g

Sprzedam wózek - autko koszykowe. Poznań, Engla 20 m. 17. 10181g

Gabinet meski, debowy lub biurko sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10185g.

Spacerówkę, wózek czeski, sprzedam. Poznań, Matejki 54 m. 1. 10192g

Lokale
Zamienie pokój 23 m² słończny, II piętro, z użyciem kuchni, na podobny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9945g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią w Legnicy, na podobne w Kaliszu. Mieczysław Tarnowski, Legnica, Świerczewskiego 80. 10153g

Mieszkanie samodzielne, 3-pokojowe z ogródkiem, telefonem, w Gdańsku, zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10155g.

Spokojna, pracująca poszukuje pokoju samodzielnego ewentualnie wspólnego. Kołosańska, Poznań, Roosevelta 10 m. 4. 10156g

Zamienie 2-pokojowe mieszkanie, samodzielne, ładne, przy kościele Łazarskim, I piętro, z łazienką, telefonem na samodzielne 3-pokojowe mieszkanie na I lub II piętrze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10185g.

WIEKSZE ILOŚCI

SŁOMY po-kopcowej

(po ziemniakach) odpowiedniej na pościółkę dla zwierząt

SPRZEDA
Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego Art. Spoż. Poznań-Południe, w Poznaniu. Informacji udzieli Dział Handlowy Dyrekcji przy ul. Wielkiej 26, pok. 8 w godz. od 7—15 codziennie (oprócz dni wolnych od pracy), w soboty od godz. 7—13 lub tel. po nr. 14-61 w godz. w/w. K1879

Zakupimy natychmiast 2 WANNY METALOWE

poj. od 300—500 litrów do moczenia butelek.

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „AROMAT” Poznań, ul. Maszalarska 7, tel. 29-77 K1892

Nieruchomości

Parcele, domki wille, kamienice kupno sprzedaż załatwia solidnie „Union” Poznań Nowowiejskiego 9. 9416g

Kamienice komfortowe, domy handlowe wille, domki jednorodzinne oraz parcele, poleca, poszukuje: Hinz, Poznań, Piekary 19. 9436g

Kamienice, wille, domki wolne, w dużym wyborze poleca — poszukuje: Pracel, Poznań, Szymańskiego 8. 9443g

Kilka parcel przy przepływającym strumyku sprzedam. Grochola, Poznań, Chelmońskiego 5 m. 24. 10093g

Dom rodzaj wille jednorodzinnej, nowobudowane, wewnątrz do wykończenia z ogrodem (Puszczykowo) 60 tys. zł. Dom dwupokojowy z kuchnią, ogrodem (Puszczykowo) wolny 45 000 zł. Parcelę 1800 m² oplojoną, załadowaną (Puszczykowo) 40 tys. zł. oraz wiele innych sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 10187g

Klika parcel przy przepływającym strumyku sprzedam. Grochola, Poznań, Chelmońskiego 5 m. 24. 10093g

Dom rodzaj wille jednorodzinnej, nowobudowane, wewnątrz do wykończenia z ogrodem (Puszczykowo) 60 tys. zł. Dom dwupokojowy z kuchnią, ogrodem (Puszczykowo) wolny 45 000 zł. Parcelę 1800 m² oplojoną, załadowaną (Puszczykowo) 40 tys. zł. oraz wiele innych sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 10187g

Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (dla wszystkich działy): dział informacyjny: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretariat redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8—16.30. w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K—7—1065

Głos WIELKOPOLSKI

— Kobieta tu zapnie, tam odepnie i zupełnie coś nowego — mówi Jaksztas, objaśniając modele pokazane na poznańskim rewiu mody w „W-Z”. Ładnie, tanio (nie zawsze) i pomysłowo (to prawda) — takie było hasło wczorajszego pokazu, zorganizowanego przez warszawskie Biuro Mody Państw. Przeds. Krawieckiego z udziałem poznańskich przedsiębiorstw handlowych.

Panie miały co podziwiać. My, mężczyźni tam też byliśmy... również. Obejrzeliśmy 70 modeli sukienek popołudniowych, spacerowych, wieczorowych, kompletów plażowych, piasek, kostiumów i sukni balowych. Wszystkie wykonane z tkanin krajowych. Modele te brały udział w rewiu mody na Targach Lipskich. Wyróżniono wtedy 8 naszych wzorów. Na zdjęciach:



Polski model taniej sukienki popołudniowej z kretonu. A więc, drogie zony, można ubrać się ładnie i niedrogo.



Ten model zdobył pierwszą nagrodę w Lipsku. Uszyty z 35 m kolorowych wstążek (3) krakowskich po... 35 zł m. Pomysłowo!



Oto skutki myszkania wścibskiego reportera za kulisami. — Wpadł zdjęcie u góry na prawo akurat na moment, kiedy mistrz Bronisław z warszawskiej „Warszawianki” poprawiał fryzurę pani Beaty Opoczyńskiej. Za chwilę wyjdzie na salę prezentować suknię balową, zwaną „Srebrny pył”. Pani Beata reprezentowała nasze modele w Lipsku. Opowiada, że polskie wzory zyskały tam świetną opinię. Dla użytku służbowego pytamy ją, gdzie pracuje. — Jestem laborantką rentgenologiczną w Łodzi. Mam męża i dziecko — odpowiada jednym tchem. Widać, że nie jestem pierwszym, który zadał to pytanie... (zs)

Zjazd — to wielkie słowo...

Zawiedliśmy się w swych oczekiwaniach. Sądziliśmy, że z okazji Okręgowego Zjazdu Związku Spółdzielni Spożywców, usłyszymy od delegatów szereg wniosków, wskazówek w zażartej dyskusji Spółdzielni. Sądziliśmy, że dojdzie tu do uogólniającej analizy pracy Związku i PSS, a uwagi delegatów będą wytycznymi dla dalszej działalności, przynajmniej na okres najbliższych lat. Tymczasem obrady Zjazdu w wielu wypadkach przypominały ciekawą naradę robotniczą w jednej ze spółdzielni.

Tak się złożyło, że wnioski największej wagi wniosł prezes Zarządu Głównego ZSS. A to chyba niedobrze. Świadczy to bowiem, iż nasi delegaci oduczili się dostrzegać i rozróżniać rzeczy istotne od mniej ważnych i nie potrafili dziś wnioskować o kompleksowej działalności Okręgu i całego ZSS. Uczestnicy Zjazdu zbyt mało uwagi poświęcili sprawom...

Komisja nie widzi...

Od 5 lat lokatorzy domu nr 32 przy ul. Bohaterów Stalingradu w Rawiczu walczą o założenie w pralni instalacji wodociągowej. — Wreszcie w 1955 roku Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane zajęło się rurociągiem, ale tak po partacku, że nie można zaistawiać licznika. Dziwi nas stanowisko komisji Zarządu Budynków Mieszkaniowych, która uznała, że jakoś prac nie budzi zastrzeżeń. Obecnie ZBM przestał interesować się losami pralni, oczywiście, w dalszym ciągu pozbawionej dopływu wody. (St. Kaz.)

O komunikację dla Ostrowa

Mieszkańcy Ostrowa (40 tys.) coraz częściej narzekają na brak komunikacji miejskiej. Szczególnie na brak dogodnego połączenia ze śródmieściem skarżą się mieszkańcy przedmieść, jako że niektóre dzielnice są położone bardzo daleko od śródmieścia. Dla przykładu Zacharzew lub Krępa oddalone są od śródmieścia o około 4 km. Jasne, że codzienne marsze mieszkańców tych dzielnic do...

śródmieścia i z powrotem nie należą do przyjemności i w dużym stopniu utrudniają im co dzienne życie.

Za utworzeniem komunikacji miejskiej przemawia także fakt, że wiele zakładów pracy położonych jest w tych odległych dzielnicach. Np. przy końcu ulicy Kaliskiej mieszczą się Wielkopolskie Zakłady Mechaniczne i Fabryka Wyróbów Metalowych, a przy końcu ulicy Wrocławskiej mają swoją siedzibę Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego. Codzienne marsze pracowników tych zakładów do pracy i z powrotem są dla nich bardzo uciążliwe.

Władze miejskie winny zatem pomyśleć o utworzeniu miejskiej komunikacji samochodowej. Nie chodzi tu o jakieś specjalne przedsiębiorstwo komunikacyjne, ani o nowe autobusy. Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej mogłoby postarać się o kilka niekoniecznie nowych autobusów (z powodzeniem można by wykorzystać autobusy, które używane są przez zakłady do przewożenia pracowników) i zlikwidować tym samym tę dotkliwą bolączkę mieszkańców miasta. (m.i.)

Kuczków na I miejscu

Gromadzka Komisja Współzawodnictwa w Kuczkowie dokonała ostatnio podsumowania I etapu dużego góralowego współzawodnictwa — podjętego przez chłopów tej gromady. I miejsce zajęła wieś Kuczków, w której chłopcy w terminie 29-dniowym ukończyli stawy zboża jarych. W dniu 18 maja br. zakończono w 100 proc. sadzenie ziemniaków. Odstawiono również ponad plan 36 bekoniów. Chłopi w Kuczkowie wywiązali się przedterminowo z podatku gruntowego. (mz)

Stonka w 19 powiatach

Rolnicy woj. poznańskiego przystąpili w br. do zwalczania stonki ziemniaczanej, nie czekając na termin pierwszej powszechnej lustracji, jaką odbędzie się w dniach od 12 do 16 czerwca.

Chrzaszcz stonki pojawiły się już w 19 powiatach Wielkopolski. Znalezione je i natychmiast zniszczono zarówno na polkach chwytanych jak i na polach uprawnych w czasie obradania ziemniaków.

M. in. kilkaset sztuk chrzaszcz stonki zniszczyli chłopcy z gromady Otorowo, pow. Szamotuły, i ze wsi Chromiec w pow. Jarocin. Robotnicy PGR Wiatrowo wykryli setki chrzaszcz pod darnią w czasie czyszczenia rowu melioracyjnego. Najwięcej ognisk, bo aż 16 wykryto w pow. Leszno.

branż przemysłowych. Nadal jest podwójna sieć placówek z identycznym zestawem towarów. Zyskuje MHD, faworyzowany przez Wydział Handlu MRN. Przy specjalizacji np. bawełny i lnu, sklep w zmię nie wykonuje planu, ma poza tym artykuły takie również Dom Dziecka i MHD. Czy taki był sens reorganizacji? Prosimy o więcej konkretnej pomocy od naszych władz.

Staszewski — PSS Kalisz: — Reorganizacja handlu w Kaliszu przyniosłaby przeszło pół miliona zł oszczędności rocznie. Na polecenie WZH opracowaliśmy szczegółowy plan tego przedsięwzięcia. Niestety, do dzisiaj jeszcze kierownik działu organizacyjnego WZH nie zdecydował w tej sprawie.

Po wyjaśnieniach kierownika WZH — Dołaty głos zabrał prezes Zarządu Głównego PSS, który zapoznał Zjazd z perspektywami pracy w najbliższej przyszłości.

— Co roli ZG, aby usprawnić pracę? Zaczyna od góry. W ciągu roku zmniejszyliśmy nasz aparat z 700 do 322 etatów i to jeszcze nie koniec redukcji biurokracji. Chcemy ograniczyć ilość papierków i sprawozdań i dlatego zasięgamy opinii w tej sprawie aparatu terenowego. Jednocześnie przygotowujemy wyrównanie płac: w tym miesiącu — na szczeblu okręgu, w lipcu — dla personelu sklepowego. Po regulacji, płaca kierownika dużego sklepu wyniesie do 1800 zł, prezesa spółdzielni do 2000 zł, członka zarządu 1600 zł. Gdyby np. w tutejszym oddziale oddano z 8 tys. istniejących etatów choć 140, to stawki te byłyby jeszcze wyższe.

W odpowiedzi na pytania wyjaśnia, że w myśl zadań terenowi nastąpi decentralizacja wielu kompetencji. Oddziały okręgowe i samorządy będą mieć teraz większą swobodę (ale i większą odpowiedzialność w kierowaniu ruchem spółdzielczym).

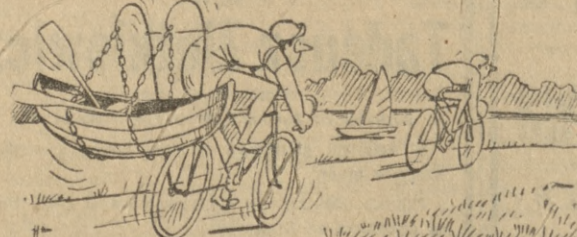
Mówca zwraca uwagę, że trzeba zastanowić się jak skrócić czas remontów i remanentów w sklepach — to jest realny środek zwiększenia sieci, operatywności PSS i lepszego wykonania planu. Podobnie jest z zakupem poza rozdzielnikiem, ze źródeł zdecentralizowanych. Trzeba się gruntownie zastanowić nad ulepszeniem pracy i struktury PSS. Niech więc wszyscy spółdzielcy włączą się do ogólnopolskiej dyskusji nad usprawnieniem naszej ekonomiki.

Zjazd wybrał nowe władze okręgowe. Przystąpią one do pracy w nowych, lepszych warunkach. Braki, na które delegaci nie zwrócili uwagi, wystąpią ponownie w praktycznym działaniu. Teraz dużo zależy od nowych władz, aby je usunąć. (zs)

P.S.: Na marginesie obrad: czy nie można było rozdzielić tekstu sprawozdań na tygodnie przed zjazdem? Wtedy dyskusja z pewnością potoczyłaby się inaczej...

Na marginesie

Wyścigu Dookoła Warmii i Mazur.



Rys.: H. Derwich

Głos Sportowy

Pojutrze zapłonie w Sztokholmie znicz olimpijski

Za dwa dni rozpocznie się w stolicy Szwecji pierwszy akt XVI Igrzysk Olimpijskich. 10 czerwca na sztokholmskim hipodromie najlepsi jeźdźcy pięciu kontynentów wystartują do walki o medale.

Po raz trzeci z kolei olimpiada hipiczna odbędzie się bez udziału Polaków. Nie posiadamy niestety obecnie zawodników, którzy mogliby godnie reprezentować naszą barwy w jeździeckim turnieju olimpijskim, mimo że nie brak nam bogatych tradycji. Dorobek polskich jeźdźców to m. in. VI miejsce w Paryżu w 1924 r., srebrny i brązowy medal cztery lata później w Amsterdamie oraz srebrny medal w Berlinie w 1936 r.

Niewiele państw może poszczycić się takimi sukcesami w olimpiadzie hipicznej, która wymaga od jeźdźcy i konia najwyższego kunsztu.

Program turnieju jeździeckiego w Sztokholmie obejmuje konkursy: ujeżdżania, wszechstronności i skoków. W pierwszej konkurencji trzeba wykazać opanowanie wszystkich elementów jazdy. Konkurs wszechstronności stawia natomiast przed zawodnikiem i jeźdźcem najsurowsze wymagania. Składa się z trzech konkurencji: ujeżdżania, konkursu wytrzymałości podzielonego na 5 faz (m. in. 4000 m steeplechase i 8000 m jazdy na przelaz) oraz skoków.

Trzecia najbardziej emocjonująca konkurencja to konkurs skoków o Grand Prix des Nations czyli Puchar Narodów. 800 metrów tor z 12 przeszkodami jeździec musi przejechać dwukrotnie, nie prześcigając określonego minimum czasu.

O palmę pierwszeństwa w wymienionych konkurencjach ubiegać się będzie ponad 200 jeźdźców z 31 państw, przy czym medale czekaają zarówno na zwycięzców indywidualnych jak drużynowych. Walka o czołowe pozycje toczyć się będzie między jeźdźcami Anglii, NRF, Francji, Włoch i Szwecji. Swoje „trzy grosze” mogą również włożyć zawodnicy USA, Meksyku, ZSRR, Portugalii, Brazylii, Japonii, Chile i Hiszpanii.

Warto jeszcze dodać, że hipika to jedna z nielicznych gałęzi sportu, w której kobiety skutecznie rywalizują z mężczyznami. I tak np. poważnymi pretendenciami do olimpijskich medali w konkursie ujeżdżania są Dunka Hartel i Angielka Smythe. Brytyjska amazonka zapisała już na swym koncie takie sukcesy jak rekord świata w skoku wzwyż — 2,20 oraz zwycięstwo o Wielką Nagrodę Algieru, w którym pokonała 2 mistrzów świata i zdobywcę złotego medalu olimpijskiego. (t)

Przygotowania motorowców

Motorowcy poznańscy przygotowują w okresie MTP dwie imprezy. Jedną z nich będzie uliczny wyścig samochodowy w dniu 24 bm., drugą — wyścig motocyklowy „Złoty Kask” w dniu 1 lipca br.

Wyścig samochodowy, jako pierwsza eliminacja do mistrzostw Polski, rozegrany zostanie na następującej trasie (obwód 2,200 m, start i meta przy ul. Libelta), pl. Młodej Gwardii, 23 Lutego, Aleja Marcinkowskiego, Sołna, Nowowiejskiego, Noskowskiego i Chopina.

Ogółem odbędą się 4 biegi: W kl. 750 i 1500 cm zawodnicy muszą przejechać 10 okrążeń, a w klasie maszyn do 1.600 cm i powyżej — 15 okrążeń.

Na starcie zobaczymy najlepszych kierowców polskich z Makowskim i Mazurkiem na czele. — Czy do wyścigów stanie reprezentant Poznania — nie wiadomo. — Czynione są w tym kierunku starania.

Organizatorzy wyścigu o „Złoty Kask” chcieliby na wolskim torze zaprezentować publiczności najlepszych naszych kierowców, którzy mogliby skutecznie przeciwstawić się zagranicznym asom. Niestety — wielu z nich — czołowych „pożeraczy kilometrów” nie dysponuje rasowymi maszynami. Stąd trudności przy obsadzeniu — szczególnie silniejszej klasy maszyn. (p)

Wysokie zwycięstwo Kolejarzy w NRD

W drugim meczu w NRD poznański Kolejarz zrehabilitował się za niedzielną porażkę z Lokomotive Lipsk (0:4), zwyciężając w miejscowości Forst zespół Lokomotive Stendal 5:1 (2:0). Tym razem atak Kolejarza przeprowadził wiele szybkich akcji na bramkę przeciwnika — odnosząc zdecydowane zwycięstwo. Bramki strzelił: Gogolewski (8 min.), Aniola (38 min.), Kaczmarek (60 min.), Słoma (71 min.) i Sobkowiak (87 min.).

Uwaga uczesnicy „łotka”

W związku z tym, że SPN GKKF wyraziła zgodę na rozegranie dwóch spotkań I i II ligi piłkarskiej LKS — Garbarnia oraz Cracovia — Naprzód Lipiny w sobotę 9 bm. PP Totalizator Sportowy komunikuje, iż spotkania te nie będą brane pod uwagę w XIII zakładach. Jako spotkania główne traktowane będą dwa mecze następce.